

Streszczenie. Katecheza VI. Ks. Jan Bartoszek. Dobroć Boga zaszczerpiona przez Ducha Świętego w sercach naszych.

W Piśmie Świętym dobroć oznacza nie tylko właściwe postępowanie, ale także unikanie czegoś przeciwnego, czyli zła. W Biblii najbardziej dosłowny i absolutny aspekt dobra jest przypisany wyłącznie Bogu. Jedynie Boża dobroć jest zupełna. Bóg nie tylko mówi nam, że jest dobry. On pokazał tę dobroć na wiele sposobów. Możemy zauważyć dobroć i miłość Boga w stworzeniu. Nawet w upadłym świecie, pomimo chorób i katastrof naturalnych, dobroć Pana jest ciągle obecna w przyrodzie. Jesteśmy zdolni do miłości, opieki, troski o innych jedynie dzięki temu, że Bóg nas takimi stworzył, a zrobił tak dlatego, że jest dobry. *„Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców”* – Jezus w tym fragmencie Ewangelii ostrzega nas i zachęca do czujności i roztropności, bo trudno jest odróżnić zwodnicze doktryny od prawdy, gdyż często występują one pod pozorem dobra.

Drzewo jest dobre wtedy, gdy płyną w nim dobre soki. Takimi sokami dla członka Akcji Katolickiej, jest samo życie Chrystusa, świętość osobista, której nie można niczym innym zastąpić. Żyjąc w bliskości Jezusa, uczymy się być płodnymi duchowo i radosnymi, rozumieć i kochać prawdę. W ten sposób życie w zjednoczeniu z Chrystusem wykracza poza wymiar indywidualny naszego życia i służy dobru innych ludzi.

Często w życiu kierujemy się kryteriami dobra, które dobieramy do siebie, bardzo egoistycznie. Natomiast biblijna koncepcja dobra jest znacznie głębsza i bardziej konkretna niż koncepcje przyjmowane w świecie. Element owocu Ducha, którym jest dobroć, ma charakter wewnętrzny, dotyczy myśli, słów i czynów człowieka. Do dobrego postępowania natomiast potrzebne są dobre motywy. To znaczy, że dobry człowiek to ten, u którego właściwe postępowanie wypływa z wewnętrznej pobożności i miłości do Boga. Otwierając się na owoc Ducha Świętego, jakim jest dobroć, możemy budować jedność chrześcijan, dając świadectwo naszej wiary w Boga, z której wypływają dobre uczynki. Wymaga to odrzucenia egoizmu, gotowości służenia bliźnim, codziennych zmagania z cielesnymi

skłonnościami oraz pokory serca i skruchy, ale musimy żyć wiarą, którą wyznajemy.

Warto się zastanowić: co mogę uczynić w rodzinie, szkole, pracy, aby w tych miejscach był obecny Chrystus? Każdy z nas winien szukać możliwości działania, aby powiększać obszary dobra w swoim środowisku. Dzięki naszemu postępowaniu ludzie ujrzą w nas Chrystusa: dzięki radości, pogodzie ducha w obliczu cierpienia i przeciwności, dzięki umiejętności łatwego wybaczenia cudzych przewinień, dzięki sumienności w wykonywaniu naszych obowiązków, przez przykład wstrzemięźliwości w korzystaniu z dóbr materialnych, przez szczerą wdzięczność za dobre przysługi w życiu codziennym. Bo tylko w ten sposób można skutecznie eliminować zło, czyniąc dobro, w myśl biblijnej zasady św. Pawła: „*zło dobrem zwyciężaj*”.